

# Putzlacher: "Olza płynie, a nad nią nie zburzony AVION"

Data publikacji: 22.09.2013 19:10

Promocja książki Renaty Putzlacher zatytułowanej "W kawiarni Avion, której nie ma" poprzedziła przyznanie nagród w literackim konkursie organizowanym przez Bibliotekę Miejską w Cieszynie. Spotkanie odbyło się piątek (20 września) w cieszyńskim Cafe Muzeum.

□

Tym razem organizatorzy corocznego konkursu, którego tytuł brzmiał "Z Cieszynem w tle – rodzinna historia prawdziwa" postawili na prozę. Jury w składzie Daria Wieteska, Izabela Sikora i Grzegorz Miklar postanowiło przyznać wyróżnienia następującym autorom: Grażynie Ciompie-Wuckiej za tekst "Cieszyńskie ścieżki" (I nagroda i 500 zł), Darii Czarneckiej za "Opowieści starego Wojaka czyli wspomnienia Franciszka Gmuzdka" i Beacie Sabath za "Wierni do końca (przeszłość zaklęta w listach Karola F. Sabatha)" (obie II nagrodę i 300 zł) oraz Danucie Oktawiec autorce "\*\*\*\* Nieraz zadawano mi pytanie..." (III nagroda i 200 zł). Przyznano także trzy równorzędne wyróżnienia, które otrzymali: Irena Grązewicz ('O cudzoziemce, która pokochała Ziemię Cieszyńską'), Danuta Kożusznik ("\*\*\*\*Kochana Babciu") i Czesław Stuchlik ("Moja starka i moja dziedzina"). Nagrodzone prace można wysłuchać w Bibliotece Miejskiej w Cieszynie przy ulicy Głębokiej.

Po nagrodach i gratulacjach przyszedł czas na – trochę nietypową - promocję książki "W kawiarni Avion, której nie ma". Nietypową, bo popularna poetka i tłumaczka (niedawno wyróżniona prestiżową Nagrodą Literatury na Świecie za świetne tłumaczenie Jirziego Kolarza) przybyła bez swojej najnowszej książki, która jeszcze jest w drukarni. Za to licznie zgromadzeni widzowie mieli szansę zobaczyć okładkę i wysłuchać jej fragmentów.

Renata Putzlacher napisała książkę niezwykłą, która ma ogromne szanse na osiągnięcie statusu bestsellera nie tylko na Śląsku Cieszyńskim, ale w całej Polsce. To wspomnienia (te od lat cieszą się nieustającą popularnością czytelników) mocno osadzone w historii Cieszyna i naszego regionu. Poetka podąża śladami dziejów niezwyklej kawiarni Avion, ale po drodze znajduje nie tylko wydarzenia związane z historią tego kultowego lokalu, ale także losy swojej rodziny (z dziadkiem, który przybył do Cieszyna ze wschodniej Galicji, a w mieście nad Olzą był piekarzem), tętno i codzienne życie wielokulturowego miasta i wspomnienia tych, których historia próbowała wymazać z naszej pamięci.

"W kawiarni Avion, której nie ma" to bogato ilustrowana (w książce znajdują się także nigdy wcześniej nie publikowane fotografie) 160 stronicowa pozycja, na łamach której można znaleźć stare wiersze poetki. Chociażby ten wspominający tytułową Rachelę: "Stary rebe dmie w szofar, anioły się bawią,/ wieża Babel piastowska jeszcze stoi niema,/ jidisz miesza się z polskim, drugiej wojny nie ma,/ Olza płynie, a nad nią nie zburzony AVION".

(tg)